

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://www.muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/a-c/marian-czeslaw-bajerlein/9480.Marian-Czeslaw-Bajerlein.html>
01.05.2025, 17:31



kpt. admin. (piech.) **Marian Czesław Bajerlein**, urodzony 2 VII 1891 w Poznaniu, syn Adama, sekretarza Rady Miejskiej Poznania, i Magdaleny z d. Gensler. Ukończył 5 klas szkoły średniej i Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu do wyższej tercji włącznie. Jako zawód wykonywany podawał: kupiec. 2 VIII 1914 został zmobilizowany do armii niemieckiej, do stacjonującego w Poznaniu 6 p. gren. (1 komp. baonu zapas.), w którym przebywał do 26 X 1914.

Następnie przeniesiony 330 p.p. (83 DP). Marian Bajerlein służył w nim od 26 X 1914 do grudnia 1917. Od grudnia 1915 jako podoficer i dcą sekcji, brał udział w walkach na froncie wschodnim: pod Kaliszem, Sieradzem, Łaskiem, Łodzią, Tomaszowem, Inowłodzem, Łowiczem, Ostrołęką, Łomżą, Grodnem, Baranowiczami; w Galicji: pod Stanisławowem, Kałuszem, Horodenką, Zaleszczykami, Czerniowcami. Przez następny rok (grudzień 1917 - listopad 1918) przebywał na froncie francuskim jako pisarz w Sztapie 83 DP pod Ypres, Commel, Perenne, Cambrai. Awansował kolejno na stopnie: st. żołnierz - sierpień 1915; podoficer - grudzień 1915; sierż. liniowy - grudzień 1918. Zwolniony z wojska niemieckiego 22 XII 1918.

Do wojsk powstańczych w Wielkopolsce (Armia Wielkopolska) wstąpił ochotniczo 27 XII 1918. Wziął udział w walkach ulicznych w Poznaniu i pobliskiej Ławicy, gdzie 5/6 I 1919 odznaczył się męstwem, dowodząc plutonem, później walczył pod Leszmem. Następnie do połowy 1919 w ramach III baonu 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich (55 p.p.) w stopniu sierż. sztab, brał udział w walkach m.in. pod Lwowem, a następnie Bobrujskiem.

W lipcu 1919 został wytypowany wraz z grupą innych kandydatów do zdawania egzaminu oficerskiego. Komisja pod przewodnictwem płk. Jatelnickiego tylko Marianowi Bajerleinowi wystawiła pozytywną ocenę. Po powrocie do jednostki macierzystej p.o. oficera sądowego oraz wyw. 26 X 1919 został awansowany do stopnia ppor. i nadal pełnił wymienione funkcje, a od 21 XI 1920 do 30 V 1921 był adiutantem III baonu w 55 p.p.

Zachowały się opisy jego czynów wojennych przedstawione 8 XI 1920 przez wnioskodawcę dcę 55 p.p., ppłk. Gustawa Paszkiewicza. We wniosku o odznaczenie po raz pierwszy napisał: „21 V 1920 oficer wywiadowczy pułku ppor. Bajerlein na czele 16 wywiadowców z 1 l.k.m. udał się do Bobrujska w kierunku północnym wzdłuż Berezyny [...] zasługa Bajerleina - umiejętnie wycofał się z zajętej wcześniej Słomianki, leżącej naprzeciw ujścia rzeki Okszy do Berezyny [...] zaalarmował sąsiadów, umiejętnie prowadził obronę, ustępował przed bolszew. w porządku. Gdy zostali otoczeni [...] nie stracił równowagi, mimo znikomych sił, jakie posiadał, okopał się umiejętnie, odparł wszystkie ataki bolszewików, dzięki świetnemu zastosowaniu granatów ręcznych. Por. Bajerlein trzymał się

w Paminszkiewiczach skutecznie aż do czasu kontrakcji”. W innym opisie czynu mówił, iż zgłosił się na ochotnika w wypadzie oddziałów pułku na tyły bolszewików, który zakończył się rozgromieniem bolszewickiego 68 p.p. zakwaterowanego w Kliczewie. Z kolei 8 IX 1920 przyczynił się „w wielkiej mierze” do pomyślnego zakończenia ciężkich walk pod Żabinką, kiedy wcześniej zdobył ten ważny węzeł kolejowy I p.strz. Wielkopolskich. W sytuacji przeprowadzanych bolszewickich kontraktów, Marian Bajerlein pełniący w zastępstwie obowiązki adiutanta pułku : „[...] doskonale wywiązał się z powierzonych mu zadań. Będąc wówczas jedynym moim [ppłk. Paszkiewicza - przyp. aut.] pomocnikiem, mimo olbrzymiego napięcia nerwów, spowodowanych stale niewyjaśnioną, krytyczną sytuacją, zachował on żelazny spokój i równowagę, pamiętając zawsze o najdrobniejszych szczegółach decydująco wpływających niejednokrotnie na powodzenie akcji [...]. Zajęty szczególnie sprawami operacyjnymi w najpoważniejszych momentach mimo morderczego wprost ognia udał się osobiście do przednich linii, by zdać sytuację i donieść mi o niej jak najdokładniej”.

Krzyż Walecznych po raz czwarty otrzymał Marian Bajerlein 15 X 1921 za odwagę w walkach pod Mińskiem również w ramach działań 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W czerwcu 1922 awansował do stopnia por. (ze starsz. od 1 VI 1919), kpt. w 1924 (z lok. 57 ze starsz. od 1 VII 1923). W tym czasie nadal służył w 55 p.p., pełniąc kolejno funkcję dcy komp., oficera broni specjalnych, adiutanta pułku i wreszcie dcy komp. c.k.m. (19 VI - 4 IX 1925). Opinie z tego okresu mówiły o nim: „Jako d-ca kompanii bardzo dobry, może być adiutantem batalionu a nawet pułku. Wzorowy oficer” (1923). Inne z tego okresu: „Oficer o wyrobionym charakterze i sile woli. Dobry patriota. Bardzo dbały o podwładnych, troszczy się o nich, wchodzi w życie pozasłużbowe, nadzwyczaj koleżeński, taktowny. Lubiany przez wszystkich”. Ogólnie: „wzorowy oficer” (dca 55 p.p., płk J. Kustron). Powyższe oceny sprawiły, że 5 IX 1925 został przydzielony do DOK VII (Poznań) na stanowisko referenta, ukończył I kurs rozjemców przy DOK VII. Tam również uzyskiwał oceny „wybitnego” oficera. Pod koniec 1928 przeniesiony został do linii, podejmując służbę w 71 p.p. (Zambrów), gdzie był dca komp., a następnie adiutantem pułku.

Nowy etap w karierze wojskowej Mariana Bajerleina rozpoczął się z chwilą przeniesienia go 28 III 1930 do KOP, gdzie najpierw trafił do dowództwa pułku „Głębokie”. Oceny za rok 1930, 1931 i 1932 mówiły o nim jako „wybitnym oficerze”. W 1930 tak ocenili go dca pułku, ppłk dypl. Władysław Kaliński, oraz dca Brygady, płk Franciszek Korewo. W 1931 przesunięty został do 7 baonu „Podswile” KOP, gdzie od 13 III 1931 do 24 XI 1932 był dca komp.

Następnie został przeniesiony etatowo i służbowo do plac. Wywiadu KOP Nr 1 (Suwałki) na stanowisko jej kierownika (Rozk. Tjn. KOP Nr 36/32), na którym pozostawał do września 1939. Po rocznej pracy na tym stanowisku uzyskał ocenę jako „wybitny” wystawioną przez szefa Eksp. Nr 1 Oddz. II SG (Wilno). Natomiast szef Oddz. Służby Granicznej, mjr dypl. Tadeusz Skinder, asekurował się, stwierdzając: „Roczna zaledwie praca kpt. Bajerleina w wywiadzie nie upoważnia do tak wysokiego kwalifikowania...”. Ostatecznie ocenił jednak go jako „bardzo dobrego”.

Te zastrzeżenia całkowicie jednak ustąpiły już przy następnej rocznej kwalifikacji. Wówczas nowy szef Eksp. Nr 1 Oddz. II (Wilno), kpt. Olędzki dał ocenę „bardzo dobry”, natomiast mjr dypl. Skinder - „wybitny”, argumentując następująco: „Jako oficer wywiadowczy, na stanowisku samodzielnym i kierowniczym, kpt. Bajerlein jest bez zarzutu, pracą swoją osiągając coraz to lepsze wyniki w służbie wywiadowcy KOP. Jest obecnie jednym z najlepszych kierowników placówek, dlatego też ogólną ocenę tego oficera w roku bieżącym podnoszę do stopnia «wybitny» [...] Kpt. Bajerlein jest jednym z b. nielicznych, niestety, oficerów Wywiadu KOP, który mimo bardzo absorbującej i męczącej pracy w wywiadzie, znajduje jednak czas i chęć na pogłębienie swej wiedzy taktycznej przez studiowanie regulaminów oraz czasopism fachowych”. Mjr Skinder zauważył przy tym, iż opiniujący Mariana Bajerleina kpt. Olędzki znał go zaledwie od kwietnia 1934.

Wysoka opinia o fachowości i przymiotach Bajerleina utrzymywała się w trakcie jego dalszej służby, choć już nie tak entuzjastyczna. Ppłk dypl. Mayer w 1937: „Najzupełniej pożyteczny pracownik w służbie wywiadowczej. Ma duże doświadczenie, jasny i prosty sąd. Do zatrzymania nadal w służbie wywiadu”. W następnym roku ten sam opiniujący napisał: „Nie błyskotliwy, natomiast rzeczowy w pracy. Ma za sobą realne zupełnie wyniki akcji wywiadowczej. Ma już spory zasób doświadczenia w służbie wywiadowczej. Do zatrzymania na tym odcinku”. Z kolei nowy szef Eksp. Nr 1 (Wilno), kmdr ppor. Edmund Piotrowski ocenił Bajerleina następująco: „Bardzo dużo zdrowego rozsądku, a za tym realna ocena zagadnienia. [...] Zdolności ogólne i zawodowe duże. Zdolny organizator i administrator [...] Wyniki pracy na ogół dodatnie. Na stanowisku kierownika placówki wywiadowczej zupełnie odpowiada”. Zgadając się z tą opinią, p.o. szefa Wywiadu KOP mjr Jan Gurbski podkreślał, iż jest bardzo wskazane przed odejściem w stan spoczynku mianowanie Mariana Bajerleina do stopnia mjr. Nie doszło już do tego.

W 1940 przedostał się do SBSK, gdzie w 22 p.p. służył w stopniu kpt. jako oficer inf. Od 19 XII 1941 do 19 XII 1943 był kierownikiem 12 Poczty Polskiej, a od 21 XII 1943 do 17 IX 1947 kierownikiem Głównej Poczty Polskiej nr 101 na Środkowym Wschodzie oraz pomocnikiem dyrektora Służby Poczty Polowych APW/JWŚW. Po zakończeniu wojny pozostawał na emigracji, zmarł w Londynie 6 II 1961, pochowany został na Willesden Cemetery. Najbliższa rodzina pozostawała w kraju (żona i córka) co wynika z treści nekrologu zamieszczonego w „Dzienniku Polskim” z 9 II 1961. Był żonaty z Kwiryną Anną Dworecką (1936), mieli córkę, Barbarę.

Odnaczenia:

Krzyż Walecznych - czterokrotnie,

Srebrny Krzyż Zasługi (1929),

Medal Wojska,

Medal za Wojnę 1918-1921 (1928),

Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości (1928),

Srebrny Medal Długoletniej Służby,

Brązowy Medal Długoletniej Służby,

Defence Medal (bryt.)

War Medal (bryt.)

Krzyż Żelazny II kl. (niem.)

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom I, Warszawa 2009, s. 32-35*.

Biogram zamieszczony w: Aparat bezpieczeństwa wewnętrznego wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, Warszawa 2013, s. 166.

kpt. **Marian Czesław Bajerlein** (ur. 2 VII 1891 w Poznaniu, zm. 6 II 1961 w Londynie). Żołnierz niemieckiego batalionu zapasowego 6. Pułku Grenadierów im. Hrabiego Kleista von Nollendorfa (1914); w 330. pułku piechoty (1914-1917); podoficer 83. Dywizjonu Piechoty (1917-1918); służba w 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich/55, pułku piechoty (od 1918, m. in. oficer ordynansowy w sztabie pułku, oficer wywiadowczy, adiutant III batalionu); dowódca kompanii broni specjalnej batalionu sztabowego (1922), zastępca adiutanta pułku (1923-1925); dowódca kompanii ciężkich karabinów maszynowych (1925) 55. pułku piechoty; referent w Sztabie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu; dowódca kompanii (1928); adiutant (od 1929) 71. pułku piechoty; adiutant Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Głębokie” (od 1930); służba w Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza „Podswile” (od 1930), dowódca kompanii (od 1931); pełniący obowiązki kierownika (od 1932), kierownik (od 1933) Placówki Wywiadowczej nr 1 Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki”; kierownik Placówki Wywiadowczej nr 1 Korpusie Ochrony Pogranicza „Grodno” (od 1939); oficer informacyjny batalionu marszowego Brygady Strzelców Karpackich/Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Palestynie (od 1940); młodszy oficer 4. kompanii Legii Oficerskiej w El Amiriya k. Aleksandrii (1941); kierownik 12. Poczty Polskiej (1941-1943), kierownik Głównej Poczty Polskiej na Środkowym Wschodzie; na emigracji w Londynie.